

Według Czernyszewa należy dla usprawnienia przewodu pokarmowego osesków podawać im roztwór fizjologicznej soli kuchennej o temperaturze ciała z dodatkiem kwasu solnego. Na 1 litr wody gotowanej daje się 5,0 g NaCl i 20 kropeł 30% kwasu solnego chem. czystego. Jeśli brak jest siary powtarza się to 2—3 razy dziennie. W razie wystąpienia biegunki należy dodać 2—3 łyżeczki świeżego oleju rycynowego, a zamiast mleka wodę przegotowaną, słodzoną z dodatkiem wody wapiennej (nabytej w aptece) dwa lub trzy razy dziennie. Niektórzy zalecają dodawanie osieroconym, źle się rozwijającym źrebiętom i cielętom jaj i drożdży; jedno surowe jajko na 150 g wody przegotowanej. Zawiesina z jajka może być uważana do pewnego stopnia za namiastkę siary.

Dla osieroconych jagniąt najlepiej wyszukać o ile to tylko możliwe mamkę. Gdy jednak musimy w braku mamki karmić je sztucznie, stosuje się mleko odtłuszczone z dodatkiem 1 łyżeczki wody wapiennej. W okresie pierwszego tygodnia życia należy jagnięta karmić co dwie godziny, podając im po dwie łyżki stołowe mleka zaprawionego w sposób wyżej wymieniony. W drugim i trzecim tygodniu wystarczy karmić 3 razy dziennie odpowiednio zwiększonymi dawkami. Pokarm powinien być podgrzany do +38°C i podawany w czystych naczyniach, najlepiej używać do tego celu butelki i smoczki. Począwszy od trzeciego tygodnia życia należy dodatkowo karmić jagnięta małymi ilościami mieszaniny pasz treściwych.

Osierocone prosięta najlepiej chowają się gdy adoptuje je dobra mamka-macióra. W braku mamki podawać należy według Hallgrena mieszanek świeżego mleka krowiego w ilości 1 szklanki, 1 łyżki śmietany i 1 łyżeczki soku marchwi. Mieszaninę tę podaje się w pierwszych dniach życia co dwie godziny, następnie co trzy godziny, a po tygodniu 4— do 5 razy dziennie i raz w ciągu nocy. Do tego celu używa się butelki ze smoczkiem; pokarm powinien być podgrzany do temp. +38°C. Dobrze jest do każdej porcji dolać jedną łyżeczkę wody wapiennej. Często mimo przestrzegania powyższych zasad młode prosięta sztucznie karmione chorują wskutek zaburzeń jelitowych. W tym wypadku należy bądź zmienić mleko, bądź też zamiast mleka karmić oseski odwarem siemienia lnianego i owsa.

Osierocone szczenięta w braku mamki należy karmić co 2 godziny w pierwszych dniach życia pasteuryzowanym lub przegotowanym mlekiem krowim z dodat-

kiem jednego żółtka jaja na 100 cm³ mleka. Następnie daje się pokarm rzadziej — zwiększając stopniowo każdą porcję. Z chwilą przejścia na samodzielne pobieranie pokarmu, zaleca się dodawanie do karmy niewielkiej ilości mączki odżywczej, np. fosforowo-wapniowej w celu uniknięcia krzywicy, występującej tak często u noworodków karmionych sztucznie.

Przy sztucznym, dokarmianiu osieroconych osesków najtrudniejszą rzeczą jest utrzymanie zwierzęcia przy życiu przez przeciąg pierwszych tygodni. Później już automatycznie przechodzimy na dokarmianie innymi środkami odżywczymi poza mlekiem, które jest mniej więcej takie same, jak u zwierząt posiadających matkę. W obydwóch przypadkach trzeba odsadzonego oseska otoczyć szczególnie troskliwą opieką, dopóki młody organizm nie przestawi się całkowicie na samodzielny sposób pobierania pokarmu bezmlecznego, co należy przeprowadzić powoli i stopniowo z uwzględnieniem zasad stosowanych w normalnych warunkach hodowli.

Poza doborem właściwego, sztucznego lub naturalnego pokarmu dla osieroconych noworodków, jak również poza umiejętnym stosowaniem przepisów dietetycznych (ilość pokarmu, częstota i sposób podania) duże znaczenie ma ściśle przestrzeganie warunków higienicznych, na które należy położyć jeszcze większy nacisk, niż przy wychowie normalnym. Najlepsze przepisy higieniczne wychowu młodych zwierząt opracowała radziecka szkoła hodowlana, która w wychowie zwraca specjalną uwagę na kształtujący wpływ środowiska na plastyczny, młody organizm zwierzęcy (np. zimny wychów cieląt rasy kostromskiej).

Obecnie, gdy Państwo położyło szczególnie nacisk na rozwój ilościowy i jakościowy pogłowia zwierząt gospodarskich w Polsce Ludowej, obowiązkiem hodowcy i personelu pomocniczego ośrodków hodowlanych PGR i spółdzielni produkcyjnych jest zwiększenie kwalifikacji w zakresie karmienia i wychowu młodzieży, tym bardziej, że posiadamy w PGR i spółdzielniach produkcyjnych coraz lepszy i cenniejszy pod względem wartości hodowlanej inwentarz, który w miarę możliwości należy chronić przed stratami zniemiennymi dla młodego wieku (osierocone oseski).

Musimy pamiętać, że jedynie formy zespołowego gospodarstwa umożliwiają wprowadzenie jak najnowszych, najlepszych metod produkcji rolniczej i hodowlanej. W tych warunkach, mając do dyspozycji obfite pogłowie zwierząt, możemy najlepiej rozwiązać trudny problem wychowu osieroconych noworodków.

LECZNICTWO I PROFILAKTYKA

S. RUNGE, A. CHWOJNOWSKI, T. DZIUBEK

„CEROMANGAN“

W LECZNICTWIE WETERYNARYJNYM

Z Zakładu Zoohigieny i Weterynarii Roln. W.S.R. w Poznaniu
Kierownik: dr Stanisław RUNGE

Przemysł Bioweterynaryjny CZW wyprodukował nowy środek leczniczy, o handlowej nazwie „Ceromangan (wzór T. I. 53), przesyłając go Zakładowi Zoohigieny i Weterynarii Roln. do wypróbowania.

Ponieważ już dotychczasowe próby leczenia „Ceromanganem“ szeregu różnych zakaźnych i niezakaźnych schorzeń u różnych gatunków zwierząt domowych wykazały wiele obiecujące skuteczne wyniki, przeto nie wahamy się ich ogłosić przynajmniej w ogólnych przykładowych rysach kazuistycznych dla zachęcenia lek. wet. pracujących w terenie do dalszego stosowania i wypróbowania tego leku w szerszej praktyce.

Wg nadesłanej przez wytwórców legendy, „Ceromangan“ jest jałowym płynem barwy żywo czerwonej, za-

wierającym sole ceru, manganu i jodu oraz wolny jod. Powyższy skład leku przemawia za jego różnokierunkowym, nieswoistym, śladowo-bodźcowym, wzajemnie uzupełniającym się działaniem połączeń soli ceru, manganu i jodu przez układ histiocytarny, aktywując siły odpornościowe chorego zwierzęcia, po parenteralnej, domięśniowej lub dożylniej aplikacji preparatu.

O ile działanie soli jodowych, wolnego jodu oraz soli manganu jest oddawna dobrze znane i często wykorzystywane w lecznictwie, o tyle cer-cerium (symbol Ce), jakkolwiek wykryty już w połowie XVIII w. przez Gronstedta i bliżej zbadany przez Bergmanna, Klaprotha, Bunsena wraz z Hisengerem (1803) znalazł zastosowanie w praktyce leczniczej spośród swych licznych chemicznych połączeń głównie tylko w postaci szczawianu cerawego (cerium oxalicum s. oxydulatum) i walerianu cerawego (c. valerianicum) oraz c. eosinicum (mający zapobiegać następstwom zastrzyków salwarsanowych w roztworze 5—6%).

Prócz wymienionych wyżej połączeń należy wymienić inne związki ceru: *aceticum*, *c. ammonio-nitricum*, *c. bismutum*, *c. bismutum oxalicum*, *c. bismutum salicylicum*, *c. bromatum*, *c. chloratum*, *c. fluoratum*, *c. iodatum*, *c. nitricum oxydatum* i *oxydulatum* oraz *c. sulfuricum*.

Najważniejsze połączenie, szczawian cerawy przedstawia sól białą lub różową, krystaliczną, bez smaku i woni, nierozpuszczalną w wodzie, alkoholu i eterze, a rozpuszczalną tylko w kwasie solnym i rozcieńczonym kwasie siarkowym (ale bez wydzielania pęcherzyków gazowych).

Na ogół nawet to ostatnie połączenie chemiczne było stosunkowo rzadko stosowane tak w medycynie ludzkiej jak i weterynaryjnej. W lecznictwie zwierząt domowych *cerium oxalicum (oxydulatum)* aplikowano doustnie, jako skuteczny środek przeciw wymiotom w następstwie zadrażnień żołądka i zapaleń jelit, najczęściej z *bismutum subnitricum*, o czym wspominają już stare wydania podręcznika toksykologii wet. Froehnera (1890), natomiast nie wspominają o *cerium* jako środka leczniczym, późniejsi farmakolodzy wet. jak: Hinz, Jakob, Skowroński, Szwabowicz i inni i nawet nie wymienia go Mozgow, w swej obszernej farmakologii wet. z 1951 roku. Milks (1946) zaleca szczawian cerawy jako *sedativum* i *nervinum* nadmieniając, że Baehr i Wessler stwierdzili brak wszelkiego trującego działania ceru u psów po dawkach 50 g z zaleceniem znacznego podwyższenia stosowanych dotychczas dawek u zwierząt domowych. To dotychczasowe dosyć rzadkie stosowanie ceru należy tłumaczyć jego trudną rozpuszczalnością i stwierdzeniem dopiero obecnie jego skuteczniejszego działania w aplikacji parenteralnej, dożylniej lub domięśniowej w roztworach jałowych zwłaszcza przy połączeniu go z innymi siódkami bakteriobójczymi, antytoksycznymi, łatwo wchłanianymi, krwiotwórczymi i pobudzającymi układ histocytny.

Drwalewscy wytwórcy zalecają stosować „Ceromangan” specjalnie przy: schorzeniach dróg oddechowych wczesne stadia żółtów, plamica, influenza koni, zakaźne zapalenie krtani, choroba szutgardzka (tyfus) psów, kulawka źrebiąt (obok equiforinu). Z dalszych wskazań wymienia się: zakażenia przyrpane i poporodowe, ropowicę (phlegmona, cellulitis), piasecznicę (botriomycosis) jako też zakażenia miejscowe na tle przeziębienia lub osłabienia sił obronnych ustroju w następstwie nieżyty górnych dróg oddechowych, oskrzeli i płuc, zapalenia macicy i jej przydatków, zapaleń wymienia oraz różne schorzenia powstające na tle niedostatecznego działania układu siateczkowo-śródbłonkowego. Ciężka organiczna wada serca, obrzęk płuc i ogólne wyczerpanie, według wytwórców, stanowią przeciwwskazanie stosowania „Ceromanganu”. Dawki dla zwierząt dużych wynoszą: 1—2—3-krotne zastrzyki w odstępie 48 godzin, po 20 ml dożylnie lub domięśniowo (po 5 ml najwyżej w jedno miejsce). Dla małych zwierząt wstrzykuje się 0,4 ml „Ceromanganu” na 10 kg żywej wagi ciała dożylnie lub domięśniowo.

„Ceromangan” dostarczony zakładowi w pudełkach po 5 ampulek o zawartości 20 ml. Przechowany w miejscu ciemnym i chłodnym (ale nie w temp. zamrożenia), zachowuje pełne działanie przez czas nieograniczony. Tylko promienie słoneczne i działanie metali powodują po pewnym czasie rozkład preparatu.

Wg legendy, zastrzyki dożylnie „Ceromanganu” dają najlepsze wyniki i przy prawidłowym wykonaniu nie są niebezpieczne. „Ceromangan” należy przed iniekcją dożylną ogrzać, a wlewanie dokonać powoli, unikając dostania się preparatu poza żyłę do tkanki okolicznej. Zbyt szybki wlew dożylny może wywołać wstrząs.

Zastrzyki domięśniowe, wg legendy, powodują miejscowy obrzęk zapalny i straty substancji białkowej o silnym działaniu bodźcowym. Jednak przy dużej dawce w jednym miejscu, obrzęk tkanki powoduje zahamowanie dopływu krwi i może spowodować martwicę,

a przy niedostatecznym wyjałowieniu miejsca zastrzyku, nawet powstanie ropienia.

We własnych próbach przeprowadzonych dotychczas u koni, krów mlecznych, cieląt, owiec, kozy i psów, w różnych przypadkach chorobowych, stwierdziliśmy przede wszystkim, że „Ceromangan”, stosowany w dawkach podanych przez wytwórców dla dużych i małych zwierząt domowych dożylnie lub domięśniowo jest całkowicie nieszkodliwy i nie wywołuje żadnych ubocznych ujemnych objawów.

Zdaniem naszym, zastrzyki domięśniowe „Ceromanganu” działają równie skutecznie, a nawet, zdaje się, skuteczniej od zastrzyków dożylnych i po umiejętnym jałowemu zastrzyku nie powodują żadnych obrzmień lub stanów zapalnych obrzękowych, w przeciwieństwie do zastrzyków podskórnych, po których występuje przejściowe obrzmienie nie wymagające osobnego leczenia. Za stosowaniem zastrzyków „Ceromanganu” raczej domięśniowo przemawiają: brak konieczności ogrzania preparatu, uniknięcie ewtl. wystąpienia wstrząsu i wolniejsze wchłanianie się leku, a tym samym skuteczniejsze jego działanie komórkowo - drażniące, która to droga aplikacji jest bardziej wskazana od dożylniej przy atakowaniu układu histocytnego.

Również ani wczesna lub późna ciąża samic, jak również organiczna wada serca nie stanowią (poza bardzo ciężkimi przypadkami z objawami wybitnej duszności) przeciwwskazania stosowania „Ceromanganu” domięśniowo, jak na to wskazują wyniki naszych prób wykonanych domięśniowymi zastrzykami „Ceromanganu” na kilkunastu klaczach ciężarnych (*nota bene*), w środowisku, w którym klacze roniły bardziej masowo, jak również u trzech klaczy z wybitną klinicznie łatwo stwierdzalną wadą zastawkową przedsińkowokomorową, przy tętnie brakującym (*pulsus deficiens*) i nieregularnej akcji serca (*arythmia*). Po zastosowaniu dwu- a nawet trzykrotnym „Ceromanganu” domięśniowo w cztery miejsca, w dawkach po 5 ml (dwa po obu stronach szyi i dwa po obu stronach pośladków) u klaczy ciężarnych, w żadnym przypadku poród przedwczesny lub ronięcie nie wystąpiło. U klaczy z wadami zastawkowymi serca nie tylko nie wystąpiło pogorszenie, ale stwierdzono znaczną poprawę w akcji serca u dwóch z trzech klaczy, badanych w dwa miesiące później po aplikacji „Ceromanganu”.

Także stosowanie „Ceromanganu” domięśniowo u kilku ciężarnych krów i owiec, jak również u wysoko ciąży kozy, nie wywołało w żadnym przypadku poronienia lub przedwczesnego porodu.

Cielęta kilkutygodniowe znoszą domięśniowe zastrzyki w dawkach po 2 ml bez jakichkolwiek objawów ubocznych, jak również prosiąt i warchlaków w zależności od wieku i wagi ciała od 0,4 do 2 ml w 2—4 miejsca domięśniowo.

Psy zdają się reagować po zastrzykach „Ceromanganu”, w dawkach w zależności od rasy, wieku i wagi ciała od 0,4—3 ml także w kilka miejsc domięśniowo, zmniejszonym wybitnie apetytem (*anorexia*), bezpośrednio po zastrzykach przejściowo przez 1—2 dni, jak to mogliśmy stwierdzić w kilku przypadkach, jakkolwiek to następstwo objawowe nie występuje stale.

W ogólności stosowaliśmy „Ceromangan” u ponad 20 koni, 10 krów mlecznych ciężarnych i nieciężarnych, ponad 20 cieląt i prosiąt, u kilku owiec i 1 kozy ciężarnej oraz u kilkunastu psów, w przypadkach ogólnych zakażeń przyrpanych, zapaleniach poporodowych macicy i jej przydatków, zapaleniach mięszszowych wymion, cięższych objawach popryszczycowych, stanach chronicznych zapaleń górnych dróg oddechowych i odoskrzelowych zapaleń płuc i grypie prosiąt, chronicznej nosówce owiec i początkowych stanach nosówki psiej.

„Ceromangan” nie wywołuje ani zwyżki ani nagłej wybitniejszej zniżki normalnej ciepłoty zwierzęcia. W stanach gorączkowych temperatura wewnętrzna

w większości przypadków opada powoli o dziesiętne stopnia lub o jeden stopień C już po jednorazowych lub powtórzonych zastrzykach domięśniowych, po 48 godzinach, w dawkach podanych, skracając czasokres trwania schorzenia, przy równoczesnym lepszym ogólnym samopoczuciu zwierząt, poprawieniu apetytu i pod tym względem wyniki naszych prób są zgodne z wynikami lek. wet. dr R. Ganasiańskiego, który (jak nam o tym donieśli wytwórcy), stosował „Ceromangan” u licznych koni dożylnie, w przypadkach zoiżów i zakaźnego nieżytu górnych dróg oddechowych.

Szczególnie dobre wyniki zaobserwowaliśmy po dwukrotnym stosowaniu „Ceromanganu” u prosiąt w przypadkach cięższych następstw pogrypowych, co wobec przykrego braku dotychczas innych skutecznych leków w tych stanach chorobowych prosiąt i młodyń świń, posiada duże znaczenie. (U świń wstrzykiwać preparat domięśniowo w pośladki).

Nie chcąc przedłużać artykułu szczegółowym opisem poszczególnych przypadków chorobowych, przy których stosowaliśmy „Ceromangan”, podajemy tylko przykładowo zarys kilku ważniejszych przypadków kazuistycznych, popierających słuszną wycenę wartości leczniczej preparatu.

1. Kłacz gniada, typu półciężkiego, rasy miesz. Clydesdal, lat 8, ciężarna 9 mies., wł. gosp. roln. dośw. W.S.R. Złotniki. Przypadek ciężki. Kłacz została rzekomo napadnięta nagle w nocy, w stanie leżącym, przez ziośliwego psa wł. stróża nocnego. Kierownik gospod. znalazł ją nad ranem leżącą, silnie charczącą, nie mogącą się podnieść, zauważając obfite krwawienie z porodzieranych warg sromowych.

Badana w 10 godz. później wykazuje: tp. 39,7°C, tętno nitkowe, oddechy wybitnie przyspieszone, obojętność na otoczenie, całkowity brak apetytu i lęknięcia. Po usunięciu rozległych skrzepów krwi i obmyciu sromu, stwierdza się nierównomiernie porodzierane wargi sromne, z przedarciami perineum, porodzieraniem bocznych ścian i górnego sklepienia pochwy oraz przebite pochwy i prostnicy głębokie tuż przed zewn. ustami mac, z którego wypada kał. Obawa przedwczesnego porodu.

Zastosowano bez żadnych innych środków 20 ml Ceromanganu w kilku miejscach. W 24 godz. później kłacz jakkolwiek wybitnie osłabiona, przyjmując nieco siana, poidło z otrąb i wodę. W 48 godz. po pierwszych zastrzykach zastosowano zastrzyki powtórnie. Tp. wewn. spada 38,7°C, tętno równe 48 na 1 min., oddechy nieco przyspieszone 22 na 1 min. Zjada obrok i marchew oraz siano. Kłacz sama nie oddaje kału, który jest wybitnie zoity. Aby zoitnie nie drażnić z powodu wysokiej ciąży, poważnie poranionych zewn. dróg rodnych i nie wywoływać zbyt żywych ruchów robaczkowych dla znieśnienia zatkania, przez następne dni stosowano tylko niezbyt głębokie przepłukiwanie pochwy, jak również głębsze wiewy do prostnicy roztw. 2—30/0 Dettolu, dla rozmięczenia kału. Poranione wargi sromne tuszowano rozcieńczoną jodyną i pudrowano zasypką sulfamidową. Kłacz poprawiała się z dnia na dzień i po trzecim zastrzyku Ceromanganu domięśniowo, w ciągu dwóch tygodni wyzdrowiała całkowicie, oddając kał częściowo przez odbył. Przed porodem, który odbył się w miesiąc później, kłacz lekko pracowała. Wykonanie plast. zabiegu zniekształconych warg sromnych i usunięcie przetoki pochwo-prostnicowej zależy od decyzji kierownictwa gospodarstwa.

2. Kłacz kasztan pełnej krwi, lat 6, zreona 7 mies., własności P.S.K. w G., zardada od miesiąca duszność i częsty głuchy kaszel. Tp., tętno normalne. Oddechy nieco nasilone. Wypuk jawny. Wysłuch rżenia grubo i średnio bankowe. Rozpoznanie bronchitis chronica. Po dwukrotnym zastrzyku domięśniowo 20 ml Ceromanganu, w rozne miejsca, wewnątrz doniesienia w miesiąc później, stan dobry, duszność i kaszel ustąpiły i zakończenie ciąży zapowiada się pomyślnie.

3. Walach gniady, lat 12, rasy zachodniej, własność K. L. — Z powodu rozpoznania przez jednego z lek. wet. zapalenia pruc i długotrwałego trzymania konia przez przeszło o tyg. w stajni bez ruchu, wystąpiły znacznych rozmiarów obrzęki podbrzusza aż po staw barkowy oraz puzdra z równoczesnym wytworzeniem się przetoki puzdra, z której wycieka obficie zserowaciara ropa. Tp. 39,2°C, tętno 56 na 1 min. Akcja serca przyspieszona. Apetyt zachowany. Po chirurgicznym oczyszczeniu przetoki, wstrzyknięto 20 ml Ceromanganu domięśniowo. W 24 godz. tp. wewn. normalna, obrzęk puzdra nieco zmniejszył się, inne obrzęki utrzymują się, zalecono konia dla ruchu wyprowadzać na wolne powietrze, wstrzykując powtórnie domięśniowo Ceromangan. Po powtórnym zastrzyku, mimo że nie udało się skonić właściciela konia do jego wyprowadzenia ze stajni, wstrzyknięto poraz trzeci domięśniowo Ceromangan, w dawkach jak uprzednio. Obrznięcia zaczęły rapowicie w ciągu dwóch następnych dni zniknąć i koni całkowicie wrócił do zarowia.

4. Ogier półkrowi, lat 8, wł. P.S.K. w R. — Rozpoznanie: arthritus et periartthritis rheumatoides chronica obu stawów skokowych i okolicy. Proces trwa do przeszło półtora miesiąca. Zalecono smarowanie stawów jodowazogenem i wstrzyknięto Ceromangan domięśniowo 20 ml w 4 miejscach a 5 ml. Po 3-krotnych zastrzykach domięśniowych

Ceromanganu, w odstępach co 4 dni, nastąpiła znaczna poprawa obrzmię stawów skokowych i okolicy, jakkolwiek same zarysy stawów skokowych wykazują po miesiącu obserwacji wyraźne zgrubienia. Kulawizny brak. Libido sexualis zachowane.

Innych przypadków kazuistycznych u innych gatunków zwierząt, jako ogólnie już wyżej opisanych nie podaje się.

Na podstawie przeprowadzonych prób stosowania „Ceromanganu” stwierdzamy, że preparat ten działa skutecznie u zwierząt domowych w przypadkach jawnych lub utajonych, swoistych lub nieswoistych zakażeń ogólnych ustroju i osłabieniach sił odpornościowych organizmu i nie wywiera ujemnego wpływu nawet u samic ciężarnych lub zwierząt z osłabioną akcją serca, zastępując w zupełności analogiczne środki lecznicze zagraniczne zwłaszcza cieszący się dobrymi wynikami, stosowany często przez polskich lekarzy weterynaryjnych, „Thoromangan Asid”.

Piśmiennictwo

1. Froehner E.: Hdb. d. Toxicologie. Stuttgart. 1890 i wszystkie późniejsze wydania farmak. i toksykol.
2. Hagers: Hdb. d. Pharmakol. Berlin 1903.
3. Ganasiański R.: Doniesienie pisemne 1953. 4. Milk J. H.: Practical Veterinary Pharmacology etc. 1946.
5. Mozgow J.: Farmakologia weterynaryjna. Warszawa 1951.
6. Rządowski L.: Encyklopedia farmaceutyczna T. VII. 1938.
7. Uebel G.: Handlexikon d. tiererztl. Praxis. Berlin 1938.

ALFRED SENZE, RUDOLF HOCHENBERG

WSR — Wrocław

ODPOWIEDNI DOBÓR I OCHRONA CIELIC — PODSTAWĄ ZWALCZANIA NIEPŁODNOŚCI U KRÓW

Dotychczasowe wysiłki zmierzające do zmniejszenia rozmiarów niepłodności u krów i innych samic hodowlanych obracają się ciągle dookoła przyczyn i terapii rozmaitych jej form. Niewątpliwie są to rzeczy ważne; trudno bowiem odmówić słuszności wpływu żywienia, pielęgnacji, utrzymania i użyteczności na płodność. Jednakże nie wyczerpują one w zupełności tematu jeśli się zważy, że zwiększenie ilości przychowku, prócz zdolności rozrodczej samicy łączy się ściśle z ilością samic dopuszczonych do rozrodu. Mówić więc o niepłodności tylko w odniesieniu do samic dojrzałych, a nieuwzględnić racjonalnej opieki nad przychowkiem, jest z góry błędnym założeniem. Błąd ten, który w obliczeniach przynosi większe straty aniżeli przypuszczamy wynika z prostej przyczyny, na którą składają się:

- 1) brak odpowiednich zarządzeń wet.-administracyjnych regulujących ochronę urodzonych cielic,
- 2) brak przepisów określających postępowanie komisji selekcyjnej,
- 3) brak lekarza wet. jako członka komisji selekcyjnej.

Wynika z tego, że cały ciężar odpowiedzialności związany z problemem niepłodności dźwiga na swoich barkach tylko terenowy lekarz wet., podczas gdy w rzeczywistości powinien on być równomiernie rozłożony między służbę wet., rolników i zootechników. Stosunki dotychczasowe układają się w ten sposób, że wet. służba terenowa jest odpowiedzialna za stan faktyczny tzn. materiał jaki zostaje oddany do leczenia. Tymczasem nikogo nie interesuje rzecz o wiele ważniejsza jaką stanowi jakość i ilość materiału dopuszczonego do rozrodu. Ustalić bowiem można tylko wtedy kryteria płodności samicy, kiedy uwzględni się wszystkie okresy jej życia nie wyłączając i okresu płodowego. Prawidłowy przebieg ciąży i porodu, odpowiedni dobór i chów cielicy do czasu dopuszczenia do rozrodu decydują nie tylko o jej płodności, ale wskazują